Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 147 **Katowice, wtorek 28-go czerwca 1932 r.** **Rok 31**

Nakaz chwili -- zniżyć ceny.

W chwili obecnej, gdy żyjemy pod znakiem kryzysu i obniżki pensyj, należy zwrócić uwagę na niektóre ceny, które są **zbyt wygórowane w stosunku do zarobków i poprostu rujnują budżety domowe przeciętnego pracownika, czy to umysłowego czy to fizycznego.** W dobie kryzysu wszyscy muszą ponieść równomierne ofiary, a jeśli się ofiar tych wymaga od pracowników — to sprawiedliwość nakazuje, aby ofiary te poniosły i inne warstwy społeczne.

Przedewszystkiem palącą się staje sprawa obniżki komornego. W starych domach na podstawie ustawy o ochronie lokatorów stawki komornego doszły już do norm przedwojennych, jeśli naturalnie były uczciwie obliczone, w wielu wypadkach bowiem gdy wobec braku kwitów komorne ustalały komisje rozjemcze, obecna wysokość komornego przewyższa już normę z 1914 r. Ponadto ustawa ustaliła progresywność stawek komornianych, nie przewidując katastrofalnego kryzysu, obecnie więc komorne, zwiększając się stale, osiągnęło już swą najwyższą granicę, w przeciwieństwie do zarobków, które znów zmniejszyły się i to znacznie. Z tego względu, a przedewszystkiem z powodu obniżki płac, czynniki miarodajne powinny poczynić kroki, aby komorne zostało zmniejszone i dostosowane do wysokości uposażeń. Zniżka komornego może obowiązywać tylko na czas trwania kryzysu i w miarę polepszania się konjunktury stawki podwyższałoby się, lecz **zniżka ta nastąpić obecnie powinna.**

Taką samą procentową zniżkę opłat należałoby wprowadzić również we wszystkich nowych domach i to zarówno prywatnych, jak i w tych, które korzystają z kredytów publicznych i państwowych. Wiele spółdzielni mieszkaniowych jest obecnie zachwianych i chwila nakazuje przyjście im z pomocą drogą rewizji spłat, obowiązujących na podstawie dawnych umów. W równym stopniu należy także obniżyć — na czas kryzysu — komorne w nowych domach prywatnych i ludowych z funduszów Z. U. P. U.

Obniżka pensyj nie może również pozostać bez wpływu na wysokość opłat w szkołach i to zarówno w szkołach państwowych, jak i prywatnych. Jeśli nie chce się zmusić rodzin pracowniczych do zaprzestania kształcenia dzieci lub do brnięcia w długi i nędzę — opłaty szkolne należy obniżyć i to już od początku nowego roku szkolnego.

Rząd musi wytężyć wszystkie siły, by nietylko nie dopuścić do podwyższenia — nawet minimalnego — kosztów utrzymania, lecz spowodować zniżkę cen żywności. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienie to jest bardzo skomplikowane, daleko większe jednak komplikacje sprowadzić może nędza i głód.

Nakazem chwili jest utrzymanie cen artykułów żywnościowych naogół w dotychczasowej wysokości oraz bezwzględne paraliżowanie paskarskich zapędów w niektórych gałęziach handlu, jakich ciągle jesteśmy świadkami.

Chodzi tu przedewszystkiem o ceny mięsa i tłuszczów, które już dziś są zbyt wysokie, a co do których istnieją jeszcze tendencje zwyżkowe. Ceny cukru, nafty i innych artykułów pierwszej potrzeby również należy obniżyć i władze rządowe mają tu wdzięczne pole do działania.

W miastach, gdzie istnieją tramwaje, autobusy, taksówki itp., powstaje jeszcze konieczność obniżenia kosztów komunikacji.

Powyższy przegląd cen, które powinny być obniżone, to **minimum postulatów mas pracowniczych,** dotkniętych kryzysem i obniżkami pensyj. Niezałatwienie przychylne tych postulatów może mieć zarówno dla gospodarki narodowej jak i całego naszego życia opłakane skutki, dlatego więc realizacja ich musi nastąpić szybko przy poparciu moralnem całego społeczeństwa.

K. P.

Bawarja ma już dość republiki

i tęskni do monarchji.

Londyn. „Daily Express" zamieszcza dziś sensacyjny wywiad z przywódcą chłopów bawarskich, wybitnym członkiem bawarskiej partji ludowej dr. Heimem na temat sytuacji politycznej w Bawarji.

Dr. Heim oświadczył, że **lada dzień może być powołany na tron bawarski Kronprinz Ruprecht, którego naród obwoła królem Bawarji.** Nastroje takie panują nietylko wśród większości narodu bawarskiego, lecz istnieją podstawy do twierdzenia, że także **rząd bawarski przychylnie odnosi się do tej koncepcji.** Zdaniem dr. Heima **trzy czwarte ludności bawarskiej poprze natychmiast przywrócenie do życia monarchji.**

Konstytucja wejmarska nie żyje. Czekamy tylko na moment jej pogrzebu — oświadczył dr. Heim.

Restytucja monarchji nie oznacza jednak oderwania się od Rzeszy. Bawarja, pozostając nadal członkiem Rzeszy, musi mieć prawo do rządzenia się odrębną od innych państw, własną konstytucją. **Chcemy króla** zamiast republikańskiego prezydenta — mówił dalej dr. Heim — gdyż jesteśmy przekonani, że tylko monarcha związany z krajem więzami krwi, może w tych ciężkich czasach pokierować należycie nawą państwową.

Na pytanie korespnodenta, czy wprowadzenie absolutystycznej monarchji z dyktatorskiemi pełnomocnictwami leżałoby po myśli narodu, dr. Heim odpowiedział przecząco. Bawarscy królowie byli zawsze panującymi demokratycznymi i cieszyli się miłością ludu. **Opracowana została już nawet przyszła konstytucja królestwa bawarskiego,** przewidująca dwuizbowy parlament. Do izby wyższej wchodzić mają nominaci królewscy z pośród przedstawicieli przemysłu, kościoła i uniwersytetów oraz elekcji rozmaitych korporacyj publicznych, związków handlowych, zawodowych itd. Członkowie drugiej izby byliby obierani na dotychczasowych zasadach z tem tylko, że prawo wyborcze byłoby do pewnego stopnia ograniczone.

Dr. Heim wywodził dalej, iż wierzy, że niedługo nadejdzie moment, gdy **wybuchnie otwarty konflikt między Bawarją i Rzeszą. Bawarja wówczas wezwie króla, który poprowadzi ją do walki o utrzymanie praw Bawarji, przeciw powszechnemu chaosowi niemieckiemu, w który rząd Rzeszy usiłuje wciągnąć również Bawarję.**

— Nie życzymy sobie walki, — kończy dr. Heim — ale, jeżeli ją nam narzucą, jesteśmy do niej gotowi.

Tragiczne przeżycia Hausnera w świetle jego własnych słów.

Paryż. Paryski dziennik „Journal" rozpoczął druk pamiętników Stanisława Hausnera o jego przeżyciach podczas lotu z Ameryki do Polski.

Hausner opisuje najpierw przygotowania oraz start i dobre warunki, jakie towarzyszyły pierwszym godzinom lotu. Po 17 godzinach lotu **zauważył koło północy dym w kabinie.** Pociemku zdołał stwierdzić defekt w ekshausterze. Gdy się rozwidniło, zauważył, że **główny zbiornik benzyny jest pusty.** W innych zbiornikach znajdowała się benzyna, mogąca wystarczyć na 12 do 14 godzin lotu. Wzniósł się ponad chmury na wysokość 3.000 mtr., zamierzając dotrzeć do brzegów Irlandji. Wówczas stwierdził, że **przewód benzynowy cieknie w innem miejscu. Szanse dostania się do Irlandji rozwiały się.** Gdy sobie zdał sprawę z niemożności dolecenia do lądu, skierował aparat w stronę, gdzie spodziewał się napotkać jakiś okręt. Od chwili startu minęło 27 godzin. Opuścił się na 700 metr., obawiając się, zniżyć aparat jeszcze bardziej, aby nie pogrążyć się w morzu, niewidocznem z powodu mgły. Koło aparatu krążyły setki mew, powietrze było zimne. W dniu 4-ym czerwca o godz. 13, po 29 godzinach od chwili startu, wzbił się znów na wysokość 4.000 mtr. z ostatniemi kroplami benzyny. Postanowił osiąść na wodzie. Opuścił się na morze w kierunku prądu. **Samolot pogrążył się cały w wodzie,** zaraz jednak wypłynął. **Kabina była zalana, lotnik resztkami sił wydostał się na górną część zbiornika z benzyną.** Niedługo potem zapadła noc i zaczęły się długie godziny oczekiwania na ratunek.

Paderewski zdobył sobie serca Francuzów.

Paryż. Cała prasa paryska stwierdza nadzwyczajny sukces, odniesiony na sobotnim koncercie przez Paderewskiego. „Figaro" podkreśla, iż **mistrz polski posiada ciągle tę siłę magiczna, którą fascynuje tłumy.** Publiczność oklaskiwała nietylko wielkiego artystę — lecz i **wielkiego patrjotę polskiego.** Paderewski, to — serce szlachetne, apostoł natchniony, nieporównany poeta fortepianu, jest on duszą narodu, która wznosi się poza jego granice.

„Comoedia" porównywa Paderewskiego z Chopinem. Obaj potrafili stawiać ojczyznę ponad swój talent genjalny.

„Temps", „Journal des Debats", poświecają pełne entuzjazmu artykuły mistrzowi.

„Paris mieli" zaznacza, iż **najwyższe osobistości świata politycznego, jak i najsławniejsi współcześni pianiści stawili się społem, by oklaskiwać Paderewskiego.**

„Matin", „Journal", „Petit Parisien", „L'Intransigeant" i wszystkie inne wielkie dzienniki paryskie wyrażają głęboką admirację Paderewskiemu jako artyście, patrjocie i człowiekowi. Można śmiało powiedzieć, iż dzień tego koncertu był prawdziwą manifestacją na cześć Polski.

Sprawa Gorgonowej.

Warszawa. Jak wiadomo, proces Rity Gorgonowej wyznaczony został w sądzie najwyższym w Warszawie **na dzień 31 lipca r. b.** Jak się dowiadujemy, obok mecenasa Mieczysława Ettingera, wystąpi przed sądem najwyższym dotychczasowy obrońca Gorgonowej adwokat Axer ze Lwowa.

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego.

Warszawa. Sąd Najwyższy wydał aktualne orzeczenie, dotyczące skutków prawnych zalegania przez pracodawcę z wypłaceniem pensyj. Niejaki Jerzy W. wystąpił o zasądzenie od spółki akcyjnej „Józef W. C. i S-ka" sumy 1.350 zł. tytułem trzymiesięcznego odszkodowania. Mianowicie przedsiębiorstwo wspomniane zalegało z wypłacaniem pensyj. Na skutek tego **Jerzy W. zaprzestał pracy i uznał umowę za rozwiązaną z winy pracodawcy, przyczem zażądał wypłacenia odszkodowania. Sąd Najwyższy jednak odrzucił skargę kasacyjną** skarżącego i uznał, że **zaleganie z pensją nie daje powodu do uznania umowy za rozwiązaną z winy pracodawcy.** „Niezapłacenie pensji — orzekł Sąd Najwyższy — skutkuje rozwiązanie umowy z winy pracodawcy, jeżeli zachodzi zła wola i niedbalstwo". Sąd Najwyższy więc uznał, że **o ile pracodawca zalega nie z powodu złej woli lub niedbalstwa,** pracownik, **w razie zerwania umowy, niema prawa do odszkodowania.**

Zbójecki mord hitlerowców na dzieciach.

Berlin. W Kamienicy, przemysłowym ośrodku Saksonji, rozgrywały się wczoraj oburzające sceny, **sprowokowane przez hitlerowców, którzy nie zawahali się napaść, a nawet ostrzeliwać małoletnie dzieci, biorące udział w festynie gimnastycznym.**

Miejscowe organizacje socjalistyczne i republikańskie zwołały na dzień wczorajszy zlot t. zw. czerwonych harcerzy, pozostających pod wpływem partji socjalistycznej. Do Kamienicy zjechało kilkanaście tysięcy dzieci, chłopców i dziewcząt. Pod miastem rozbito namioty i czyniono przygotowania do wielkiej defilady przed ratuszem.

O godz. 9 rano kilka samochodów ciężarowych ze szturmowcami hitlerowskimi, wyjechało z Kamienicy w kierunku Limbach. **Hitlerowcy strzelali salwami do namiotów, w których harcerze czynili ostatnie przygotowania do defilady.** Wskutek strzałów pięciu chłopców zostało rannych, w tej liczbie jeden otrzymał kulę w brzuch i **obecnie dogorywa w szpitalu.**

Zwierzęcy ten napad wywołał w mieście zrozumiałe oburzenie. Stronnictwo socjalistyczne zorganizowało milicję, która towarzyszyła wszystkim pochodom młodzieży. Jednakże, gdy o godzinie 11 rano grupa czerwonych harcerzy przechodziła przed klubem hitlerowców, z otwartych okien zaczęto strzelać z rewolwerów. Strzelanina wywołała niesłychany popłoch. **Hitlerowcy mierzyli nawet w plecy uciekających skautów, o czem świadczą rany. Od kul padł jeden harcerz trupem, czternastu jest rannych, w tej liczbie kilku ciężko.**

Ciąg dalszy pogromu rozegrał się na Ostplatz, gdzie ukazała się bojówka hitlerowska w pełnem umundurowaniu. Szturmowcy rzucili się na pochód dziewczynek i zaczęli je bić pałkami gumowemi. Milicja socjalistyczna okazała się początkowo zbyt słaba. Hitlerowcy pokaleczyli milicjantów nożami, przyczem trzech tak ciężko, że musiano ich odwieść do szpitala.

Po pewnym czasie na samochodach ciężarowych przyjechały posiłki socjalistyczne i wtedy zamienily się role. **Szturmowców hitlerowskich okrążono, rozbrojono i odprowadzono do komisarjatu policji.**

Z średniowiecznym fanatyzmem protestanci napadali na uczestników kongresu eucharystycznego.

Dublin. Odbywający się w stolicy wolnego miasta Irlandji XXXI międzynarodowy kongres eucharystyczny zakończony został wczoraj **wspaniałą mszą pontyfikalną**, odprawioną w parku miejskim przez legata apostolskiego ks. kardynała Lauriego. Pienia religijne wykonał **chór, złożony z 2000 osób. W nabożeństwie tem uczestniczyło miljon uczestników kongresu i mieszkańców Irlandji.** Mszę poprzedziła wielka procesja. O ilości jej uczestników świadczyć może fakt, iż **gdy koniec procesji dotarł do parku, msza była już ukończona.** Na wysokiej terasie ustawiony był bogato ozdobiony ołtarz, przy którym kardynał Lauri w asystencji 6 kardynałów odprawił mszę. Gdy celebrant wstąpił na schody ołtarza, **oficerowie irlandcy dobyli szabel na znak, iż gotowi są bronić wiary.**

Po obu stronach ustawiono w formie olbrzymiej podkowy fotele, w których zajęło miejsca **200 arcybiskupów, biskupów i opatów**, generalny gubernator Irlandji, rząd irlandzki z premjerem de Valera na czele.

Podczas Sanctus i Przemienienia odezwał się dzwon św. Patryka, sprowadzony specjalnie na tę uroczystość z muzeum irlandzkiego. Pod koniec mszy kardynał Lauri zapowiedział **odczytanie orędzia papieskiego, przekazanego do Dublina z Rzymu telefonicznie.** Orędzie to transmitowane było przez głośniki na wszystkich ulicach Dublina oraz przez kilka radjostacyj. Doszło przytem do przykrego incydentu, gdyż wbrew instrukcji władz, lotnicy, którzy dla uświetnienia uroczystości szybowali nad parkiem, obniżyli się zbytnio i przez huk motorów zagłuszyli część orędzia.

Nabożeństwo skończyło się udzieleniem przez kardynała Lauriego zebranym błogosławieństwa apostolskiego.

Odbywający się w Dublinie kongres eucharystyczny wzbudził w protestanckim Ulsterze (północna Irlandja, nienależąca do wolnego państwa) nastroje podobne do tych, jakie panowały **podczas wojen religijnych.** Uczestnicy kongresu spotykali się wszędzie z ogromną nienawiścią, która **doprowadziła do krwawych incydentów.**

W Ballymena zebrał się na dworcu tłum członków stronnictwa oranżystów, aby napaść na katolików, udających się specjalnym pociągiem do Dublina. Gdy zjawiło się około 300 uczestników kongresu, **oranżyści poczęli śpiewać swe pieśni partyjne i rzucać obraźliwe okrzyki przeciw Ojcu św. W pewnej chwili obrzucili katolików butelkami i kamieniami.** Kilka kobiet powalono na ziemię i ciężko pobito. Niepokoje przeniosły się na peron, skąd bombardowano pociąg kamieniami. Prawie wszystkie szyby w pociągu zostały powybijane, przyczem wiele dalszych osób odniosło rany.

Również w Larne oranżyści obrzucili odjeżdżających uczestników kongresu kamieniami. **10 osób odniosło rany.** Następnie grupy oranżystów wyszły na miasto i **powybijały szyby w katolickich świątyniach.** Podobne incydenty zdarz. się w Belfast i Coleraine. W Donemana (hrabstwo Tyrone) oranżyści urządzili pochód przeciwkatolicki. **Ze średniowiecznym fanatyzmem spalono uroczyście na placu sztandary papieskie.** Z dziewięciu specjalnych pociągów, którymi pielgrzymi powracali z Dublina do Belfast, tylko dwa nie były przez oranżystów obrzucone kamieniami. Śmiertelnych wypadków podczas starć nie było.

Poszukiwanie ukrytych skarbów pod jasnogórskim klasztorem.

Częstochowa. Wśród mieszkańców dzielnicy podjasnogórskiej żyje podawana z pokolenia na pokolenie **legenda o wielkich skarbach, zakopanych u podnóża klasztoru jasnogórskiego.**

Przed kilku dniami zgłosiła się w zarządzie miasta Częstochowianka Tekla Genela, mieszkająca od 30 lat w Bydgoszczy, oświadczając stanowczo, że **wie, gdzie skarby są zakopane.** Miejscem tem ma być plac Jasnogórski, gdzie stał pomnik cara Aleksandra II. Kierownik tymczasowego zarządu miasta zachowuje się z rezerwą wobec tego oświadczenia, niemniej jednak, chcąc mieć spokojne sumienie, zarządził wszczęcie poszukiwań.

Poszukiwania te nie natrafiają na żadne specjalne trudności, gdyż w obecnej chwili prowadzone są roboty ziemne.

Ostatnia kronika.

Nie myślą więcej obniżać cen żelaza.

Katowice. Wobec pogłosek, jakie pojawiły się ostatnio na temat możliwości rewizji cen żelaza, donoszą nam z miarodajnego źródła, iż po dokonanej ostatnio przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych, w porozumieniu z ministerstw. przemysłu i handlu, wydatnej obniżce cen, **o jakichkolwiek dalszych posunięciach w tym względzie nie może być mowy.** (t)

Tragiczne wypadki tramwajowe.

Król. Huta. Dnia 26 bm. o godz. 24 na ul. Katowickiej obok stadjonu, tramwaj, jadący z Katowic do Król. Huty, najechał na Chadzika Baltazara, lat 72, zamieszkałego w Król. Hucie. W drodze do szpitala miejskiego w Król. Hucie — Chadzik zmarł. W tym samym czasie na ul. Hajduckiej w Król. Hucie wpadła pod tramwaj niejaka Karger Julja, lat 65, doznając ciężkiego obrażenia głowy. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. W obu wypadkach organa policyjne przeprowadzają dochodzenia. (t)

xox

Reorganizacja sądownictwa i ustroju adwokatury.

Warszawa. Prowadzone od dłuższego czasu w łonie rządu prace nad dekretem o reorganizacji sądownictwa i o ustroju adwokatury dobiegają końca. Oba wspomniane projekty będą w najbliższym czasie przedmiotem obrad rady ministrów i prawdopodobnie ogłoszone będą niezadługo.

Matka otruła trzy córki i sama usiłowała pozbawić się życia.

Berlin. Zamieszkała w Hamburgu 27-letnia rozwódka **Elza Braun, usiłowała pozbawić się życia wraz z trzema córeczkami w wieku od czterech do ośmiu lat.** W tym celu, kładąc się spać odkręciła krany przy kuchence gazowej. Jednakże **zabrakło jej odwagi.** Około godziny 11 wieczorem wyszła na przechadzkę, a kiedy wróciła **dzieci już były martwe. Elza Braun, siadłszy przy stole opisała w krótkiej notatce ostatnie wrażenia i położyła się na łóżku obok trupa najstarszej córeczki.**

Jednakże sąsiedzi poczuli zapach gazu. Sprowadzono policję i wyłamano drzwi. Elzę Braun w stanie nie budzącym większych obaw, przewieziono do szpitala, a zwłoki jej dzieci zabrano do kostnicy.

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

8) (Ciąg dalszy.)

IV.

Minęło lat dwanaście i w tym czasie wiele się zmieniło. Proboszcz osiwiał, ojciec Wiktora umarł, a Marja wyrosła na kwitnącą dziewicę. Nie brakło uczciwych młodzieńców, którzy chcieli ją pojąć w małżeństwo, ale ona odpowiadała, że za mąż iść nie może, bo mając niewidomego brata, musi go pielęgnować. I pozostała niezamężną, żyła z pracy rąk, ale uczciwie i utrzymała matkę.

Sołtys także już nie był tak dumnym, bo podupadł. Pycha i stroje pochłonęły majątek. Był jeszcze na sołtystwie, ale nie miał dawniejszej zarozumiałości.

Owe dwanaście lat nie przeszły też bez śladu na niewidomym Wiktorze. Z cichego nieśmiałego chłopca stał się młodzieńcem, którego twarz cechowała powaga, silna wola i hart duszy; bo niewidomy uczucia swoje zdradza, a kiedy dusza nie może mu się odbić w oczach, to uczucia można poznać z twarzy.

Czas jego pobytu i wykształcenia w zakładzie minął. Zarząd uwolnił go, dając mu jaknajpiękniejsze świadectwo moralności i pilności. Prócz tego dano mu sowitą zapomogę i własne zarobione pieniądze. Dyrektor na pożegnanie dał mu stosowną naukę, zachęcił do wytrwałości w dobrem i niezważania na przykrości, na jakie niewidomi ze strony złych ludzi są narażeni.

Dzień był ciepły, letni, kiedy się zbliżał do wioski, w której mieszkał górnik, jakiś niewidomy, macając kijem. Twarz jego jaśniała radością, a nadstawiał pilnie uszu, czy nie usłyszy jakiego znanego mu głosu. Wtem na wieży kościelnej uderzył dzwon. Niewidomy udał się w tę stronę, obszedł cmentarz, otworzył drzwi i zbliżył się do bramy kościelnej. Zastał ją zamkniętą. Ukląkł więc na schodach i począł się modlić.

Przez mur cmentarny zaglądało kilku chłopaków z otwartemi ustami i wytrzeszczonemi oczyma.

— W co wy się tak wpatrujecie? — zawołała przechodząca kobieta.

— Tam klęczy niewidomy — odpowiedzieli chłopcy przytłumionym głosem.

— Niewidomy? — pomyślała sobie kobieta — trzebaby mu dać dobre słowo, a może i więcej czego potrzebuje.

Po cichu i ostrożnie zbliżyła się i stanęła za klęczącym. Ale ten już skrzyp kroków posłyszał i podniósł się. Ręką zwolna pociągnął po ramieniu niewiasty i zatrzymał ją nieco na twarzy, a potem wykrzyknął:

— Matko! matko!

— Tyś to jest, mój Wiktor! — zakrzykła niewiasta — mój syn, mój niewidomy, kochany a nieszczęśliwy ulubieniec!

I padli sobie w objęcia, w których się długo trzymali, pełni czystej szczęśliwości.

— Matko — rzekł potem Wiktor — zaprowadź mnie do domu.

W milczeniu postępowali do rodzinnej chaty. Matka, która miała oczy tylko na syna zwrócone, nie uważała, że ludzie za nią spoglądali i do siebie szeptali:

— Nie jest to niewidomy Wiktor syn górnika?

— Zapewne, tak będzie.

— Ale też jaki dumny;

— Mój Boże, dumny — tak, ale cóż toć to duma żebracza!

Marja ze wszystkich była najszczęśliwszą, nie mogąc się ponamować od radości, to płakała, to się śmiała, a potem znowu spoważniała i sposępniała.

— Wiktorze — rzekła — ja ci niegdyś przyrzekła być twoją podporą. Ale wtenczas byłeś mały, głupi chłopaczek. Teraz zaś wyrosłeś i jesteś prawie dorosłym mężczyzną, tak, że teraz się ciebie prawie obawiam. Ale nie! Jak mogę tak nierozsądnie mówić. Teraz dopiero tem więcej się cieszę, że ci będę mogła służyć i pomagać, kochany Wiktorze. Już od kilku lat prosiłam Boga, aby mi do tego użyczył odpowiedniego rozumu... Ale cóż to znaczy? Tam ktoś stoi przed domem z pudłami wielkiemi i małemi, prócz tego trzyma take zwoje pręcia wierzbowego.

Wiktor ucieszony wyszedł przed dom.

— Stefanie — rzekł — przyniosłeś wszystko? — i przytem zaczął macać po pudełkach, aż znalazł jedno długie, podniósł je w górę, i z rozpromienionem obliczem przycisnął.

— Marjo — zawołał — zapłać sowicie Stefanowi, bo on mi przywiózł mój majątek z dworca kolejowego. Stefanie, nie brakuje nic?

— Niczego nie braknie — była odpowiedź.

— Ja nie mam pieniędzy! — szepnęła zapłoniona Marja.

— Oto masz!

W kwadrans później już wszystkie wspaniałości pracowitego ubóstwa były wyłożone: ubiory i bielizna, rozmaite narzędzia rzemieślnicze, wkońcu cytra i skrzypce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek **28** czerwca

Św. Ireneusza, bisk. męczennika, † 202.
Św. Papiusa, męcz.
Św. Agrymira, mnicha męczennika.
Słow.: **Zbroisław.**

Jutro, środa, 29 czerwca. Uroczystość SS. Apostołów Piotra i Pawła.

W czwartek, 30 czerwca: Uroczystość pamiątkowa św. Pawła, apost.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,37,	o godz. 19,57
Księżyca	o godz.	o godz. 14,58

*

Z historii śląskiej.

28 czerwca. 1335. Książę Leszek, raciborski, podarował biskupowi Nankierowi (Ślązak) **Gościęcin** w Kozielskiem. **1475.** Na początku t. roku zdobył Maciej, król węgierski, **Pszczynę** od księcia rybnickiego Wacława i dał ją za 20.000 węgierskich złotych Hynkowi z Podiebrada. Hynko zamienił Pszczynę na państwo lenne; a w środę 28 czerwca, dał ją bratu swemu Wiktorowi, biorąc w zamian od niego majętność Kolin w Czechach. — **1497.** Książęta śląscy na zjeździe **w Nysie,** zebrani na ratuszu, uchwalili odebrać życie przez ścięcie głowy księciu opolskiemu Mikołajowi II, dnia poprzedniego uwięzionemu. Uchwała ta została po chwili wykonana. — **1870.** Ks. Józef Koniecko, otrzymał święcenia kapłańskie. Jako neopresbyter posłany został za kapelana **w Lubecku.** Urodził się 19 marca 1843 **w Małych Staniszczach** w pow. strzeleckim. — **1891.** Tow. św. Alojzego **w Bytomiu** urządziło zabawę w ogrodzie p. Rothera **na Miejskim Szarleju,** połączoną z koncertem i występami członków. — **1896. Towarzystwo św. Alojzego w Bytomiu obchodziło 25 rocznicę założenia swego.** Prezesem był wówczas ks. Józef Stryczek; protektorem, dziekan ks. Teodor Myśliwiec. — **1931. W Król. Hucie** odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół św. Antoniego. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. bisk. Stanisław Adamski.

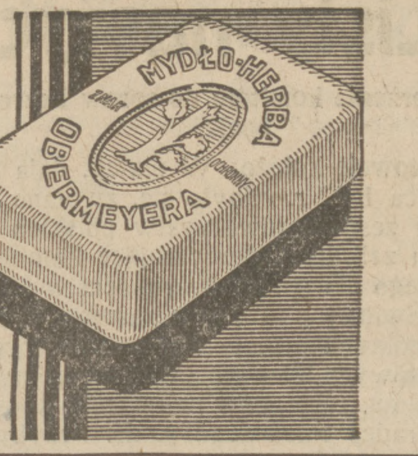
29 czerwca. 1285. Arcybiskup gnieźnieński zwołał synod do Krakowa. na który przybył i **biskup Tomasz II z Wrocławia.** Na synodzie uchwalono przedstawić papieżowi sprawę Henryka IV Probusa, jako groźną dla Kościoła rzymskiego i państwa, nie mogącą być inaczej załatwioną, jak siłą oręża. — **1666.** Na **Starejwsi** był proboszczem Łukasz Alojzy Słonina. Umarł w r. 1682. — **1827.** Do kościoła **w Łubowicach** zakradli się złodzieje, zabierając srebrny kielich i piękne cyborjum. — **1856.** Na **Ostrogu p. Raciborzem** odbyło sie poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół, który 1860 oddany został do służby Bożej. — **1876.** Umarł ks. Graca, prob. **w Imielnicy.** Spoczywa na starym cmentarzu. — **1886.** Ks. Paweł Flasza, odprawił prymicje w kościele św. Trójcy **w Bytomiu.** Ojciec jego był nauczycielem w Bytomiu. — **1908. W Ligocie pod Białą** poświęcono kamień fundamentalny pod kościół. Aktu tego dokonał prob. miejscowy, ks. Skowroński. — **1929.** Umarł ks. Jerzy Kotek, protonotarjusz apostolski, em. wikarjusz generalny, kanonik honorowy **w Cieszynie,** diecezji katowickiej. — **1929.** Umarł ks. Paweł Markus, prob. **w Strzeleczkach,** na udar serca w Łangowej (Langenau). Przedtem był proboszczem w Nakle w Tarnogórskiem.

Wyjazd J. Em. X. Kardynała Prymasa Hlonda na XII Zjazd Katolicki do Kępna.

W sobotę 2 lipca rb. wyjeżdża J. Em. X. Kardynał Prymas Hlond na XII Zjazd Katolicki do Kępna.

Na granicy powiatu kępińskiego powitają Dostojnika Kościoła: p. starosta Dąbrowiecki, XX. dziekani: dek. kęp. X. Zarzycki, dek. bralińskiego X. Polednia, dek. ostrzesz. X. Sucharski. Powitanię J. Em. na Rynku miasta — przemówi p. burmistrz Kokociński — jest przewidziane na godz. 15.

O godz. 17 obrady plenarne w „Strzelnicy".



Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku przy pracy

Przed kilku dniami odbyło Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku w sali Izby Handlowej w Katowicach swoje walne zgromadzenie. Do licznego grona zebranych wygłosił prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Władysław Konopczyński odczyt o polskim słowniku biograficznym, którego wydania podejmuje się Polska Akademja Umiejętności. W przygotowaniu słownika bierze czynny udział Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku, jako komitet śląski. Nader pouczający odczyt wynagrodzili zebrani oklaskami. Po złożeniu sprawozdania za ubiegły rok administracyjny i uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi uchwalono nowy statut który pozwoli Towarzystwu rozszerzyć liczbę członków i spotęgować działalność naukową.

Do zarządu wybrano pp.: ks. prob. Bieloka, dyr. dr. E. Cyrana, dyr. dr. Tadeusza Dobrowolskiego, St. Hermanównę, ks. dziekana Kuderę, prof. St. Ligonia, wiz. W. Ogrodzińskiego, dr. W. Olszewicza, prof. inż. Pillicha, dyr. Fr. Popiołka, starosty T. Szalińskiego i ks. dr. E. Szramka, a pp. ks. radcę Koźlika, inż. L. Musioła, dr. Bogusł. Parczewskiego, wiz. S. Warcholika, ks. radcę dr. M. Wojtasa i J. Żnińską, jako zastępców. Kuratorjum bibljoteki Towarzystwa stanowią: prezes dr. Stark, nacz. dr. L. Ręgorowicz i p. K. Prus; sąd Towarzystwa pp.: dr. Włodz. Dąbrowski, dr. J. Mildner i dr. A. Rostek, komisję rewizyjną pp.: prezes J. J. Kowalczyk, radca Maciejczyk i dyr. St. Janowski. Wkładkę roczną ustalono na 18 zł dla członka zwyczajnego, dla członków dożywotnich jednorazowo 900 zł., dla wspierających 90 zł. rocznie, za co otrzymują „Roczniki Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku". Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — ks. prałat dr. Emil Szramek, wiceprezes — dr. Wacław Olszewicz, sekretarz — Wincenty Ogrodziński, skarbnik prof. inż. Pillich. Adres Towarzystwa: Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 49, I. p. (Rachunek P. K. O. 302.100).

Spodziewać się należy, że zarówno instytucje i stowarzyszenia, gminy, przedsiębiorstwa, spółki akc., towarzystwa i t. d., jak osoby prywatne, chcące poprzeć naukę polską na Śląsku, zgłoszą się jaknajliczniej na członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Wybór charakteru członka zależny jest od woli przystępującego, przyczem zamożniejsi zechcą zapewne wybrać kategorję członków dożywotnich lub wspierających.

W niedzielę 3 lipca nabożeństwo pontyfikalne o godz. 9 na Rynku. Celebruje J. Em. X. Kard. Prymas; kazanie wygłosi X. kan. Teofil Kłos z Łabiszyna. Po nabożeństwie obrady w sekcjach. O godz. 12 obrady plenarne w „Strzelnicy"; na zakończenie wyruszy pochód do kościoła parafjalnego na uroczyste „Te Deum". Zniżki kolejowe na drogę powrotną (50%) wydają biura informacyjne w Kępnie: Dworzec główny lub szkoła rolnicza. ul. Pocztowa 1, tel. 32. Uczestnicy zjazdu wyjeżdżają w sobotę 2 lipca z Poznania do Kępna pociągiem o godz. 9,45.

— **Olbrzymi wzrost frekwencji na linjach lotniczych.** W związku z wprowadzeniem na naszych linjach lotniczych od dnia 1 maja rb. ruchu codziennego (poprzednio tylko 3 razy w tygodniu) zarówno frekwencja pasażerska jak i towarowa wzrosła bardzo poważnie. Cyfrowo wzrost frekwencji przedstawia się jak następuje: Podczas gdy w miesiącu kwietniu rb. P. L. L. „Lot" przewiozły: 475 pasażerów, 5 835 kg. bagażu, 11 503 kg. towarów, 1 753 kg. poczty i 601 kg. gazet, to w miesiącu maju rb. cyfry te wzrosły do: 1 170 osób, 12 324 kg. bagażu, 25 040 kg. towarów, 3 318 kg. poczty i 1 300 kg. gazet. Wzrost frekwencji jest objawem naturalnym i należy się spodziewać, że cyfry przewozów lotniczych będą nadal stale coraz to większe, gdyż pełne bezpieczeństwo i regularność, z jaką kursują nasze samoloty, tanie ceny biletów samolotowych, a wreszcie olbrzymi skrót czasu podróży i wygody, jakie charakteryzują komunikację lotnicza w stosunku do każdej innej muszą przełamać uprzedzenie najszerszego ogółu do tej najidealniejszej lokomocji doby obecnej. (m

— **Znowu „półmiljoner" lotniczy.** 11 czerwca rb. pilot P. L. L. „Lot", p. Zygmunt Barciszewski, lecąc z Gdańska przez Bydgoszcz, Poznań do Warszawy ukończył półmiljonową drogę, jaką dotychczas odbył w przestworzach w służbie polskiej komunikacji lotniczej. Pan Barciszewski, który jest 8-ym z rzędu naszym „półmiljonerem" powietrznym, pracuje w polskiej komunikacji lotniczej od r. 1925, przyczem poprzednio pracował w lotnictwie wojskowem. Dzielnego pilota powitali w warszawskim porcie lotn. przedstawiciele Wydziału Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji oraz Dyrektor P. L. L. „Lot", który wręczył mu odznakę honorową, wiązankę kwiatów z życzeniami dalszych setek tysięcy kilometrów ku chwale polskiego lotnictwa. (m

— **Udzielanie informacyj przez policję w sprawach ubezpieczeniowych.** Instytucje ubezpieczeniowe zgłaszają się często do policji o udzielenie informacyj bądź też zaświadczeń o stanie śledztwa w sprawach, których okoliczności mogłyby ewentualnie zakwestjonować prawo poszkodowanych do uzyskania premij asekuracyjnych. Aby ujednostajnić tryb załatwiania tego rodzaju spraw, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości ustaliło zakres informacyj, wzgl. zaświadczeń, jakich udzielać mają organy P. P. W sprawach ubezpieczeń ogniowych policja udzielać ma informacyj, czy prowadzi się dochodzenie przeciwko ubezpieczonym, wzgl. innym osobom, podejrzanym o wywołanie pożaru. Przy ubezpieczeniach kradzieżowych — czy prowadzone jest dochodzenie przeciwko poszkodowanym lub innym osobom, jakie straty zostały zameldowane, oraz kiedy zameldowano o kradzieży. W sprawach ubezpieczeń samochodowych policja wydawać winna odpisy protokółów, stwierdzających okoliczności, w jakich zdarzył się wypadek. Natomiast udzielanie informacyj o merytorycznem załatwianiu sprawy należy wyłącznie do kompetencyj właściwych organów wymiaru sprawiedliwości. (w)

— **Policja a przestępstwa karnoskarbowe.** Ze względu na to, że ściganie przestępstw skarbowych wymaga często specjalnych wiadomości fachowych, komendant główny policji państwowej zarządził, aby szeregowi policji państw. w jaknajszerszym zakresie pogłębiali swe wiadomości w tej dziedzinie. W tym celu komendant główny policji państwowej polecił, aby w szczególności na odprawach komendantów posterunków inspektorzy kontroli skarbowej, względnie kierownicy urzędów akcyz i monopoli udzielali odpowiednich wyjaśnień i pouczeń. (w)

Województwo śląskie.

* **Kolonje dziecięce Polskiego Czerwonego Krzyża.** 1. W piątek, dnia 1-go lipca br. wyjeżdżają na kolonje letnie w Rabce Zdroju dzieci z Rybnika, Bielszowic, Poznania, Lipin, Cieszyna, Katowic, Lublińca, Mysłowic, z Nowego Bytomia, oraz dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienie. Dzieci zbierają się w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Andrzeja 9, o godzinie 9 rano. 2. W poniedziałek, dnia 4 lipca br. wyjeżdżają na kolonje w Jastrzębiu-Zdroju dzieci z Chorzowa, Katowic, Rybnika, Murcków, Dziedzic, Król. Huty. Tarn. Gór i dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienie. Zbiórka w Katowicach na dworcu III kl. o godz. 10-tej rano. (w)

* **Płace pracowników umysłowych w przemyśle metalowym na Śląsku.** Minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie, nadające moc obowiązującą orzeczeniu komisji pojednawczorozjemczej w Katowicach w sprawie warunków pracy i płacy pracowników umysłowych w przemyśle metalowoprzetwórczym na Górnym Śląsku. Orzeczenie to obniża płace pracownicze o 10%. (w)

Z Katowickiego

Posiedzenie Komisji Świetlicowej.

Katowice. Dziś, tj. we wtorek, o godzinie 18 w ratuszu w Katowicach przy ul. Pocztowej nr. 2 pok. 10, odbędzie się posiedzenie komisji świetlicowej miejskiego komitetu do spraw bezrobocia w Katowicach, na które zaprasza się wszystkich członków komisji. (m

Akademja abstynentów.

Katowice. W niedzielę, dnia 26 czerwca br., odbyła się z iniciatywy Katolickiego Koła Abstynentów w Domu Związkowym na wielkiej sali przy kośc. N. P. Marji akademja na cześć św. Jana Chrzciciela przy licznym udziale miejscowych parafjan. Referat o św. Janie Chrzcicielu wygłosił p. prof. Lubos z Kr. Huty, który w referacie przedstawił zebranym życie tego wielkiego świętego. Chór kościelny pod kierownictwem dyrygenta p. prof. Wieczorowskiego odśpiewał kilka pieśni; zaś zespół mandolinowy koncertował. Niestety dialog ks. inf. Kapicy i deklamacja z powodu choroby dwóch członkiń musiały wypaść. Cała akademja była bardzo mile i poważnie nastrojona i zebrani wynieśli do domu miłe wrażenie. Za pomoc przy organizowaniu tej uroczystości należy się podziękowanie p. prof. Lubosowi za wykład, p. prof. Wieczorowskiemu oraz całemu chórowi kościelnemu za bezinteresowne przyczynienie się do podniesienia nastroju przez odśpiewanie tak pięknych pieśni, jak i p. Wilczkowi z mandolinistkami za koncert. (w)

Popis uczniów śląskiej szkoły muzycznej

Katowice. Popisy uczniów śląskiej szkoły muzycznej w Katowicach, odbędą się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 8-ej wieczór w auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza. Na popisie wystąpią uczniowie tylko bardzo wysoko zaawansowani — z wyższych kursów i o bardzo wysokim programie, jak koncerty: skrzypcowe Bethovena, Brucha i Paganiniego; fortepianowe: Bacha Bethovena i Mendelsohna, klasy: śpiewu solowego, kameralna i chóru. Wejście na salę bezpłatne. (m

Egzaminy na mierniczych górniczych.

Katowice. Wyższy urząd górniczy donosi, iż w dniach 22 i 23 odbyły się pod przewodnictwem wicedyrekt. Majewskiego koncesyjne egzamina na mierniczych górniczych (Markscheiderów). Egzamina złożyli inż. górniczy Mieczy-

sław Czechowicz z Rudzkiego Gwarectwa Węglowego i inż. górniczy Ferdynand Major z Polskich Kopalń Skarbowych. (t)

Posiedzenie komisji świetlicowej.

Katowice. Posiedzenie komisji świetlicowej odbędzie się we wtorek, dnia 28 czerwca 1923 r. w ratuszu przy ul. Pocztowej nr. 2, pok. 10. (w)

Do czasu dzban nosi wodę.

Katowice. Na podstawie przeprowadzonego przez śląską straż graniczną wywiadu i obserwacji stwierdzono, że firma Kurt Wiener z Katowic, Wodna 12 od paru lat trudni się przemytem tabletek sosnowych oraz perfumowanej soli kąpielowej, które sprowadza ze względu na zakaz przywozu za pośrednictwem gdańskiego spedytora Neissera z niemieckiej firmy Pharmakosma-Gesellschaft z Berlina. Zakwestjonowano w f-mie Kurt Wiener 2,598 sztuk tabletek sosnowych, a udowodniono przemyt 4,402 tabletek łącznej wartości ponad 2 tysiące zł. Przemyt prowadzony był od dłuższego czasu. (t)

Nie uszedł rąk sprawiedliwości.

Katowice. Na placu Miarki przytrzymany został przez patrol policyjny Ryszard Bajura z Katowic (ul. Batorego), który w ostatnim czasie dopuścił się w towarzystwie swych wspólników Pawła Stelmacha i Eryka Golaszczyka po stronie niemieckiej kilku włamań. (l)

Zderzenie samochodów.

Katowice. Na ul. Plebiscytowej zderzyły się dwa samochody, z których jeden został zupełnie strzaskany. Przypadkowo w katastrofie tej najechana została przechodząca chodnikiem pewna kobieta, która odniosła ciężkie okaleczenia. Wymienioną odstawiono do szpitala „Elżbietanek". (l)

Włamanie do kiosku.

Katowcie. Do kiosku Teodora Dyli w Bogucicach przy ul. Ludwika włamał się złodziej, który skradł pewną ilość papierosów, cygar, tytoniu oraz różne inne rzeczy. (l)

Nieostrożność spowodowała śmierć.

Dąb pod Katowicami. Dnia 26 bm. na szosie Król. Huta — Dąb, obok szybu „Pawła" z nieznanej przyczyny wpadł pod tramwaj nr. 274 — 12-letni Baltazar Handzik z Król. Huty, wskutek czego doznał wewnętrznych obrażeń i w drodze do szpitala zmarł. Winę w wypadku ponosi sam poszkodowany. (p

Kradzież śledzi i ogórków.

Sie lanowice w Katowickiem. Nieznani dotychczas sprawcy skradli z furmanki, stojącej na podwórzu domu Binerowej beczkę śledzi oraz kiszonych ogórków, poczem zbiegli. (l)

Trucizna w stawie.

Nowa Wieś w Katowickiem. Nieznani dotychczas sprawcy wrzucili do stawu Alojzego Wytyczki truciznę, wskutek czego zatruciu uległo 200 sztuk linów, 100 karpi oraz 4 trzynastofuntowe karpie. (l)

Z Król. Huty

Wypowiedzenie pracy urzędnikom.

Król. Huta. Zjednoczenie hut Królewskiej i Laury wypowiedziało pracę z dniem 1-go lipca na 1go października wszystkim urzędnikom i funkcjonarjuszom. W dniu 1-go października zredukowani urzędnicy i funkcjonarjusze będą mogli być przyjęci na nowych warunkach. (w)

Targ na bydło i konie.

Król. Huta. Dnia 7 lipca br. odbędzie się w Król. Hucie na Targowisku przy ul. Katowickiej targ na bydło i konie, a na placu targowym przy ul. Bytomskiej targ kramny. Spęd koni i bydła na plac dozwolony jest od godz. 8 do 12. (w)

Proces sądowy o wywołanie rozruchów

Król. Huta. Dnia 30 bm. odbędzie się w wydziale zamiejscowym sądu okręgowego w Król. Hucie rozprawa przeciwko Mituli i 24 jego towarzyszom o wywołanie rozruchów i nawoływanie do stawiania oporu władzy w dniu 14 marca br. w Chropaczowie. (t)

Listy naszych Czytelników.

Utworzenie komitetu do spraw bezrobocia.

Katowcie-Załęże. W piątek, dnia 24 czerwca 1932 r. odbyło się, zwołane z poręki zespołu towarzystw polskich w Załężu zebranie konstytuujące komitetu lokalnego dla spraw bezrobocia w lokalu p. Świtały z udziałem zastępców poszczególnych organizacyj zawodowych, oświatowych, charytatywnych, wolnych zawodów, zastępców magistratu w osobach radcy miejskiego p. dr. Przybyły i p. insp. Przystolika, przedstawicieli kop. Kleofas z p. zawiad. insp. Krzystkiem na czele i t. d.

Zebranie zagaił prezes Zespołu p. Długiewicz, wyjaśniając w dłuższem przemówieniu obecnym cel mającego się utworzyć w tutejszej dzielnicy lokalnego komitetu do spraw bezrobocia. Po referacie p. prezesa wyłoniła się dłuższa dyskusja, w której brali udział między innemi udział p. kier. szkoły Magryś, p. radny Zagórnik, p. radny Ciebel, p. Kaczmarek, p. Grzelak, p. Jesionek i t. d. Celem ujęcia wyniku dyskusji zabrał głos p. dr. Przybyła, który przedstawił w ogólnych zarysach obecny stan kryzysu gospodarczego jak i poczynań magistratu i głównego komitetu na miasto Katowice. Po ukończonej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu, który składa się z następujących pp.: prezes Długiewicz, zast. Ciebel Stefan, sekretarz Jesionek Leopold, zast. sekret. inż. Wojakowski, skarbnik Osypka, ławnicy Kozikowa, Wolnowa, Pichura, kier. szkoły Blicharz, zawiad. kop. insp. Krzystek, rewizorzy kasy Zagórnik Piotr, mistrz rzeźnicki Schmidt, inż. Wendt. Na doradcę honorowego wybrano przewielebnego ks. prałata Kubisa. Wyżej wymieniony komitet zwraca się tą drogą do wszystkich obywateli jeszcze pracujących względnie zarobkujących z dzielnicy Załęża z prośbą o samoopodatkowanie się na rzecz lokalnego komitetu do spraw bezrobocia stałe dobrowolne składki miesięczne na listach, które komitet w najbliższych dniach przez swych upełnomocnionych delegatów wyśle.

Jesteśmy przekonani, że obywatelstwo nie uchyli się od tego w zrozumieniu niedoli rzesz bezrobotnych tut. dzielnicy, za co zgóry składamy serdeczne podziękowanie. Uchwalono również dołożyć wszelkich starań u władz miarodajnych celem uruchomienia kop. Kleofas a choćby tylko częściowo. • (w)

Wspaniały przebieg uroczystości 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Uroczystość 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski obchodzono w Wielkich Piekarach nadzwyczaj uroczyście. W myśl programu ustalonego przez Zespół Tow. Polskich zebrały się miejscowe towarzystwa razem ze sztandarami w dniu 19 b. m. o godz. 8.30 na boisku, skąd o godz. 8.45 ruszył pochód z orkiestrą pod batutą p. Jendrucha do kościoła na nabożeństwo. Po południu o godz. 1 sformowały się kluby sportowe do pochodu i o godz. 1.30 ruszył pochód z orkiestrą p. Jendrucha na boisko, gdzie odbyła się wielka rewja sportowa, zaś towarzystwa miejscowe zebrały się na targowisku, skąd pochód z orkiestrą pod kierownictwem p. Michalika udał się na festyn ludowy do lasu w Józefce. Podczas rewji sportowego jak i festynu ludowego sprzedawano znaczki na L. O. P. P. oraz na urządzenie gimnazjum w Bytomiu. Podczas koncertu w lesie urządzono różne zabawy, jak strzelanie do tarcz, licytacje i t. d. Bawiono się ochoczo aż do zapadnięcia ciemności. Około godz. 9 wiecz. uczestnicy festynu ludowego udali się do domu.

W poniedziałek dnia 20 bm. urządzono wielką akademję na sali klasztornej, gdzie nauczyciel p. Koterzyna wygłosił stosowny referat. Po referacie dzieci szkoły I. oraz ochronki wystąpiły z różnemi tańcami i deklamacjami a harcerze pod kierownictwem nauczyciela p. Karcza wystąpili z odpowiedniem przedstawieniem z życia harcerskiego. W sierocińcu siostry boromeuszki wygłosiły dla swoich wychowanków stosowne do uroczystości przemówienia. Uroczystość odbyła się bardzo wspaniale, udział społeczeństwa w uroczystości, mimo urządzenia w tym dniu zjazdu śpiewaków w Szarleju, zlotu Sokoła w Krywałdzie oraz manifestacji w Katowicach był nadzwyczaj wielki. Czysty zysk z uroczystości przeznaczono na L. O. P. P. oraz urządzenie gimnazjum w Bytomiu. — Wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do urządzenia tak wspaniałej uroczystości, składa się tą drogą serdeczne podziękowanie, szczególnie dziękuje się miejscowemu klubowi sportowemu „Sparta", który w wysokim stopniu przyczynił się do urządzenia uroczystości przez ponoszenie wydatków związanych z uroczystością, jak orkiestry, nabożeństwa i t. d. (w)

Zły los wykują sobie na skradzionem kowadle.

Król. Huta. W nocy na 24 bm. skradziono z warsztatu budowy mostów huty „Król" w Król. Hucie, kowadło, wagi 250 kg. wartości 800 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego kowadła. (p

Z Świętochłowickiego

Niemieckie samoloty nad pograniczem.

Świętochłowice. Dnia 27 bm. o godz. 10,45 pojawiło się na pograniczu polsko-niemieckiem 6 samolotów niemieckich, które leciały od strony Borsigwerku w kierunku Bobrku wzdłuż pogranicza. Dwa ostatnie samoloty, a to jeden jednopłatowiec, a drugi dwupłatowiec, przeleciały granicę nad Rudzką Kuźnią i leciały nad terenem polskim, a po krótkiej chwili nawróciły na stronę niemiecką. (p

Z Pszczyńskiego

Z posiedzenia wydziału powiatowego.

Pszczyna. W dniu 23 czerwca odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego w Pszczynie pod przewodnictwem p. starosty dr. Jarosza. Posiedzenie to odbyło się pod znakiem zmniejszenia wydatków. Ofiarą padli ponownie urzędnicy, którym okrojono od 1 lipca rb. dodatek komunalny o połowę tj. z 20 proc. na 10 proc. dla żonatych a z 10 proc. na 5 proc. dla samotnych. Urzędnikom nieetatowym obniżono ryczałt roczny pobierany w miejsce ulg w przejazdach kolejowych z 80 zł. na 50 zł. W związku z temi obniżkami potrącenia wynosić będą u niektórych urzędników już 55 proc. a doliczywszy do tego wstrzymanie szczebla nawet 60 proc. Nic więc dziwnego, że zadłużenie urzędników rośnie i stan ich materjalny jest katastrofalny. Również ustalono wysokość poborów naczelników urzędów okręgowych, które generalnie uległy znacznej redukcji. nadto uchwalono obniżkę płac miesięcznych dla drożników o 10 proc., t. zn. ze 150 na 135 złotych i ze 130 na 117 złotych. Obniżka ta obowiązuje od 1 czerwca rb. Załatwiono 4 sprawy administracyjno - sporne. Badaczowi mięsa Klemensowi Wierze w Jankowicach przyznano 30 złotych nagrody za stwierdzenie włośni w dwóch wypadkach. Janowi Drobowi w Żwakowie, gm. Tychy udzielono zezwolenie na wybudowanie i uruchomienie pieca wapiennego. Uchwalono statut w przedmiocie poboru opłat na rzecz funduszu dla bezrobotnych w gminach wiejskich powiatu pszczyńskiego. Z obszaru gminy Borynia wydzielono parcelę braci Szkróbków o obszarze 3.40.10 hektarów położonej tuż przy granicy Szeroka i przydzielono do gminy Szeroka za zgodą obu interesowanych gmin. Wybrano 3 przedstawicieli pracodawców, 3 przedstawicieli pracobiorców, 6 przedstawicieli gmin oraz tyluż zastępców do komisji zarządzającej K. U. P. P. w Pszczynie. Wkońcu zatwierdzono szereg statutów gminnych oraz załatwiono inne sprawy przemysłowe. Następne i zarazem ostatnie posiedzenie przedwakacyjne odbędzie się dnia 30 bm. (w

Trup noworodka z przywiązaną cegłą w stawie.

Orzesze w Pszczyńskiem. W stawie obok „Huty Szkła" w Orzeszu znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w worek, obwiązane drutem i obciążone cegłą, które leżały w wodzie około 2 tygodnie. Zwłoki odstawiono do kostnicy. (p)

Obywatele Murcek protestują przeciw komunistycznym wystąpieniom.

Murcki w Pszczyńskiem. W piątek wieczorem w miejscowości wycieczkowej Murcki pow. pszczyńskiego, która w ub. niedzielę była widownią antypaństwowych i antyreligijnych wystąpień ze strony komunistów, jak również ich zakapturzonych zwolenników, odbył się wiec obywatelski, na którym przemawiali nacz. gminy Janas i miejscowy obywatel Paweł Kozyra. Po przemówieniach zebrani licznie obywatele miejscowi przyjęli rezolucję, w której wypraszają sobie raz na zawsze urządzanie w tej miejscowości zlotów i wycieczek, które przybierałyby charakter przeciwpaństwowy lub przeciwreligijny, oświadczając, że również na przyszłość do podobnych demonstracyj nie dopuszczą. W dalszej części rezolucji zebrani potępili te pisma, które niezgodnie z prawdą oświetliły niedzielne wypadki w Murckach, a wśród których to pism przez pierwsze dni znajdowała się i sławetna „Polonia". W wiecu uczestn. także ks. prałat Pucher z Wielkich Piekar i ks. prof. Bujara z Król. Huty. (w

Z Rybnickiego

Kiosk poszedł z dymem.

Niedobczyce w Rybnickiem. Prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, powstał pożar w kiosku Emilji i Genowefy Biernackich w Niedobczycach, który doszczętnie zniszczył wraz z artykułami spożywczemi. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 5 000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie. (p

Z Tarnogórskiego

Potajemnie fabrykował wódkę.

Tarn. Góry. Posterunek policji województwa śląskiego w Bobrownikach wykrył tajną gorzelnię u niejakiego Słabonia w Suchej Górze. Podczas rewizji zajęto samogonkę, artykuły przeznaczone do fermentacji i jeden skraplacz. Dochodzenia prowadzi w dalszym ciągu policja. (t)

Ubezpieczenie złagodzi nieszczęście.

Brynica w Tarnogórskiem. W drewnianym budynku Franciszka Majowskiego, Adolfa Wylążka w Brynicy powstał pożar, który zniszczył go doszczętnie. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 20 000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie. Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, przyczyną pożaru była prawdopodobnie wadliwa budowa komina.

Bezczelność niemieckich policjantów.

Kolonja Wiktora w Tarnogórskiem. Dnia 23 bm. o godz. 14,30 funkcjon. straży granicznej ścigał przemytnika na granicy koło kolonji Wiktor. Przemytnik w czasie ucieczki porzucił towar i biegł z powrotem do Niemiec. Ścigający widząc iż nie zdoła przemytnika przytrzymać, oddał kilka strzałów ostrzegawczych, aby zwrócić uwagę pełniącym służbę na granicy funkcjonarjuszom pol. i urzędnikom celnym, celem przytrzymania przemytnika. Przemytnik jednak zdołał zbiec do Niemiec. Bezpośrednio po oddaniu strzałów zebrało się kilku urzędników celnych niemieckich oraz policji niemieckiej, którzy pod adresem Polski i polskich urzędników wołali, używając bardzo obelżywych słów, a w szczególności niemiecki policjant Fójcik, który krzycząc na cały głos lżył polskich urzędników. (p

Zlot sokołów dzielnicy śląskiej w Krywałdzie.

Zlot sokolstwa dzielnicy śląskiej odbył się w niedzielę, 19 czerwca w Krywałdzie w powiecie rybnickim na ślicznie położonem wśród lasu i wzorowo urządzonem, zaledwie o 1000 m. od granicy pruskiej oddalonem boisku. Bóg był szczególnie łaskawy sokolstwu, bo zesłał na dzień ten prześliczną, wprost wymarzoną pogodę.

Po wydaniu ćwiczącym śniadania, rozpoczęły się ćwiczenia próbne sokołów i sokolic, po których wydano rozkaz ustawienia się do pochodu. Z orkiestrą na czele wyruszono do kaplicy fabrycznej, gdzie ks. proboszcz Koziołek odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił nadzwyczaj patrjotyczne kazanie, podnosząc zalety ruchu sokolego i zasługi sokolstwa szczególnie tu na Śląsku około pracy narodowej i wychowania młodzieży w duchu religijnym. Po nabożeństwie uformowano około 5000 osób liczący pochód. Malowniczo wyglądający sokoli wyruszyli do defilady z naczelnikiem Hamburgerem na czele. Karne kompanje sokołów i sokolic przedefilowały przed władzami sokolstwa oraz p. starostą, udając się na udekorowane w biało-czerwone chorągiewki boisko, gdzie przećwiczono musztrę. Po musztrze oddziały stanęły na baczność, a prezes Kowalczyk wygłosił krótkie przemówienie, witając prezesa Związku, hr. Zamoyskiego, władze i brać sokolą. Okrzyk, wzniesiony na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzony gromko trzykrotnie przez sokołów, odbił się silnem echem o niedaleko położoną granicę, a był zapewnieniem, że Sokoli na Śląsku, tak, jak to uczynili podczas trzech powstań, i dziś odeprzeć są gotowi każdy atak na całość naszych granic.

Podczas przerwy obiadowej rozdano pomiędzy wszystkich ćwiczących obfite i smacznie przygotowane obiady, zaś obiad dla gości i wybitniejszych przedstawicieli sokolstwa odbył się na sali Kasyna fabrycznego. Podczas tego obiadu wygłosił gospodarz zlotu, prezes okręgu VIII, inż. Wierzbicki, dłuższe przemówienie, nawiązując do 10-lecia przyłączenia Śląska do Macierzy, z której to okazji zlot ten urządzono. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, prezesa Związku hr. Zamoyskiego i naczelniczki Zamoyskiej, synowej hr. Zamoyskiego.

Po południu rozpoczęły się ćwiczenia wolne sokołów i sokolic, w których brało udział około 600 osób. Ćwiczono obrazy na zlot do Pragi. Wypadły one okazale, wywołując zachwyt u licznie zebranych widzów. Widok doskonale ćwiczących sokołów i sokolic na tle przystrojonego boiska, okolonego z trzech stron lasem, był ujmujący.

Również ćwiczenia na poręczach i drążku, jak i piramidy na drabinach wypadły bardzo okazale. Przedstawiciel władzy, p. starosta Wyglenda, jak i prezes Związku przypatrywali się ćwiczeniom do końca. Władzy naszej często brak na tego rodzaju uroczystościach. W tym wypadku jednak p. starosta Wyglenda okazał więcej zrozumienia dla pracy sokolej, a naocznie się przekonał o tem, że praca w Sokole jest państwowotwórcza, że duch w Sokole jest zdrowy i nawskroś narodowy oraz że materjał ludzki, wychowany w Sokole, może w razie potrzeby oddać Polsce wielkie usługi. Zaproszono cały szereg osób, zajmujących wysokie stanowiska państw[illegible] i społeczne. Sokolstwo cieszy się [illegible]o, że przynajmniej ojciec powiatu nie zlekceważył zaproszenia, lecz przybył, a że się dobrze czuł wśród braci sokolej, tego dowód, że był prawie aż do końca zlotu.

Pod koniec odbyły się jeszcze zawody lekkoatletyczne o nagrody, jak bieg na 100 m., 1500 m., 5000 m. i sztafeta olimpijska 4 × 100 m. Pozatem skok wzwyż i rzut oszczepem.

Organizacja zlotu spoczywała w rękach prezesa gniazda krywałdzkiego, inż. Wierzbickiego, który jest równocześnie prezesem okręgu VIII. Z obowiązków dobrowolnie na siebie wziętych wywiązał się organizator w zupełności. Pomagali mu w pracy chętnie członkowie gniazda, jak wiceprezes Rzepczyk, Sikora, Szczęś, Szeja, Michalski i wielu innych. Nie chcemy im dziękować za pracę, gdyż w Sokole nie dziękuje się ani nie płaci. Spełnia się obowiązek. Zapłatą najlepszą dla wszystkich, którzy pomocni byli przy organizowaniu, jest świetnie udany zlot i własne zadowolenie, że praca włożona nie poszła na marne, lecz przyniosła pożądane wyniki.

Ludność też w zupełności dopisała i nie pożałowała przybycia na święto sokole. Sokoli zaś przybyli aż z Olkusza i Kielc w 2 samochodach ciężarowych.

Nie omieszkamy przy tej sposobności zaapelować do szerokich mas społeczeństwa, aby się garnęło pod skrzydła tego szarego ptaka oraz by nakłaniało młodzież do wstępowania w szeregi Sokoła, gdzie przez dobrane ćwiczenia wzmacnia swe zdrowie, hartując ciało i ducha.

Zjazd delegatów S. M. P. w Częstochowie.

W niedzielę, dnia 12 czerwca, odbył się doroczny zjazd delegowanych Związku Młodzieży Polskiej żeńskiej, na który przybyło 528 delegatek. Po zbiórce na boisku związkowem przy ulicy N. Marji Panny, uczestniczki zjazdu udały się pochodem na Jasną Górę, gdzie przed Cudownym Obrazem odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, podczas którego podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. St. Czajka, sekretarz generalny. Obrady zjazdowe odbywały się na Jasnej Górze w sali Różańcowej. Otwarcia obrad zjazdu dokonała prezeska Rady Związkowej p. S. Niedźwiedzka. Po przemówieniach powitalnych oraz odczytaniu depesz gratulacyjnych od innych związków i organizacyj, referat n. t. „Rekolekcje zamknięte kuźnią wielkich charakterów i źródłem mocy" wygłosiła p. I. Stroynowska. Następnie sprawozdanie z działalności Związku złożył ks. dr. Czajka. Sprawozdanie to wykazało imponujący rozwój Związku i prac przezeń dokonanych: częstochowski Związek żeński liczy przeszło 7 tys. członkiń zorganizowanych w 163 SMP.

W następną niedzielę, 19 czerwca, odbył się podobny wspaniały zjazd delegatów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej diecezji częstochowskiej. Młodzież przy dźwiękach własnej orkiestry udała się z boiska związkowego na Jasną Górę, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, a potem obrady zjazdowe. Zjazd zagaił prezes rady związkowej p. inż. Bartoszewski. Po przemówieniach powitalnych ks. sekretarz generalny złożył sprawozdania z r. 1931 ilustrujące wzmożoną działalność Związku i stowarzyszeń. W obecnej chwili wszystkich stowarzyszeń męskich na terenie diecezji częstochowskiej Związek liczy 143, co wobec 71 stowarzyszeń w roku ubiegłym przedstawia przyrost 100%.

Wielka wycieczka morska

po cenach przystępnych.

W roku bieżącym śląskie towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej organizuje wycieczkę po morzu Północnem do Kopenhagi, Oslo, Edynburga, Londynu, Antwerpji itd. w czasie od 5 do 18 sierpnia r. b. na największym polskim statku „Polonia". Uczestnicy powyższej wycieczki na tym pływającym hotelu otrzymywać będą pierwszorzędne jednakowe pożywienie, mają dostęp do wszystkich pokładów i nie potrzebują do zwiedzania poszczególnych miast paszportów oraz wiz zagranicznych. **Ceny biletów wraz z całkowitem utrzymaniem na okręcie wynoszą od 400 do około 800 zł. od osoby zależnie od rozmieszczenia i jakości kabin.** Wobec stosunkowo niskiej opłaty, oraz wyjątkowo korzystnych warunków można się spodziewać licznego udziału w tej idealnej dla celów wypoczynkowych wycieczce morskiej. Ze względu na ograniczoną ilość wolnych miejsc zgłoszenia jaknajspieszniej należy skierować do Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, ul. Stawowa 14, tel. 71 i 18-68), które zainteresowanym na żądanie udziela chętnie bliższych informacyj. (m)

Moskwa pracuje nad pogłębieniem kryzysu światowego.

Podczas gdy cały świat walczy z kryzysem gospodarczym, w Moskwie czerwoni dygnitarze łamią sobie głowy, jakby ten kryzys pogłębić. „Prawda" ogłasza raport sekretarza międzynarodówki komunistycznej Łosowskiego o działalności Moskwy w tym kierunku. Według tego raportu stwierdzić można, że ulubionym przez władze sowieckie środkiem jest organizowanie strajków i zachęcanie robotnika do oporu przeciw prawowitej władzy. Moskwa posiada pod swoją opieką 62 filje, które z całą gorliwością pracują dla Bolszewji. Łosowski chwali najwięcej działalność towarzyszy w Niemczech, Polsce i Czechosłowacji. Zaznacza przytem, że potęga akcji bolszewickiej polega na ścisłym związku akcji politycznej ze społeczną. Łosowski uważa, że najobfitsze owoce wydała praca bezbożników w Hiszpanji.

Olbrzymia kradzież cennej biżuterji.

Kraków. Dnia 2. 6. 1932 r. między godz. 17,45 a 18,30 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Dra Alfreda Schenkera w Krakowie przy ul. Morawskiego 4 i skradli naszyjnik platynowy, na którym było przyczepione 13 pereł, zaś w środku duży szmaragd owalny, 1 pierścionek platynowy damski z dwoma brylantami, z tych jeden 4-ro karatowy, drugi 3½ karat., 1 pierścionek złoty damski z perłą, parę kolczyków platynowych z brylantami, 1 broszkę platynową w kształcie kłosu z brylantami, 2 złote zegarki męskie niekryte, niewiadomej marki, 1 łańcuszek złoty męski do zegarka, 1 wisiorek złoty w kształcie koniczyny, 1 broszkę złotą z czerwoną kamea, 1 zegarek złoty damski na rękę, branzoletkę ze złotych płytek, z tych jedna płytka była urwana, 1 broszkę platynową okrągłą z brylantami, łańcuszek złoty męski pleciony, zegarek złoty damski z brylantem na kopercie, który został wyjęty, pateron walizkowy marki „Columbia", obity skórą czarną, 20 zł. gotówki i puderniczkę okrągłą, spód srebrny, wierzch emalja bordowa, ogólnej wartości, według zapodania poszkodowanego, około 70.000 złotych. Ostrzega się przed nabyciem skradzionej biżuterii. (p)

Przegląd religijny.

Śmierć zasłużnego misjonarza.

W diecezji Lahore w Indjach zmarł niedawno o. Feliks, Kapucyn (Henryk Finck), pochodzący z Belgji. Był on jedną z najbardziej wybitnych postaci wśród kleru misyjnego działającego w Indjach. W Indjach północnych założył on pierwszą wieś chrześcijańską kolonizatorską. Rząd przydzielił mu robotników i po siedmiu latach mozolnej pracy w najtrudniejszych warunkach na miejscu odwiecznego lasu powstała pod kierownictwem dzielnego kapucyna wzorowa kolonja z dobrze postawionem gospodarstwem rolnem. W następnych latach założył o. Feliks jeszcze kilka innych podobnych kolonij. Wiele lat opierało się zwycięsko zdrowie jego atakom febry, w końcu jednak uległ ciężkiej chorobie i padł na posterunku, któremu całe swe życie poświęcił.

Statystyka zakonu Jezuitów.

Paryska „La Croix" podaje wyciąg z najnowszej statystyki Towarzystwa Jezusowego. Liczy ono obecnie 22.337 członków. Najsilniejszego przyrostu doznał zakon w ostatnich czasach w Stanach Zjednoczonych, najszczuplejszego we Francji. We Włoszech liczy zakon członków 1879, w krajach iberyjsko-amerykańskich (Hiszpanja, Portugalja, Południowa Ameryka) — 5269 (wygnani z Hiszpanji ojcowie i bracia udali się przeważnie do Włoch, Francji i Holandji), we Francji — 2953, w Anglji — 3639, w Stanach Zjednoczonych — 4231, w Niemczech — 3069, w krajach słowiańskich — 1297. Rosja oczywiście, podobnie jak na przeciwległym krańcu Hiszpanja, nie wchodzi w tej statystyce w rachubę. Największe skupienie posiada Towarzystwo jak widać z powyższego w Stanach Zjednoczonych. Tam też zakon posiada aż 12 uniwersytetów, nie licząc 25 innych kolegjów. Najważniejsze z nich w Fordham pod Nowym Jorkiem, Georgetown, Loyola i St. Louis.

Bohaterski postępek włoskiego kapłana.

Ks. Gwido Gasparotto z Udine ofiarował własną krew do transfuzji dla uratowania życia ciężko chorej matce 7-go dzieci. Chrześcijański ten czyn kapłana pozyskał nadzwyczaj przychylną opinję włoskiego świata lekarskiego i szczery podziw wśród ludności.

Zabiegi o beatyfikację świątobliwej Indjanki.

W Ameryce rozpoczęto szeroką akcję za przeprowadzeniem procesu beatyfikacyjnego świątobliwej służebnicy Bożej Katarzyny Tekokwitha, Indjanki z plemienia Mohawków. Na czele tej akcji stanął wice-postulator sprawy o. J. Wynne T. J. Zebrał on już olbrzymie materjały, m. in. stare roczniki misji w Saul z XVII w. i szereg nowszych dokumentów, stwierdzających cuda i łaski otrzymane za pośrednictwem świątobliwej Indjanki. Cały materjał dowodowy złożony został w sądzie kurji biskupiej w Albany, skąd niebawem ma być przesłany do Rzymu.

Patrjarcha schyzmatyki umiera pojednany z Kościołem.

Z Meksyku donoszą, że tamtejszy patrjarcha Jerzy Joachim Perez, głowa meksykańskiego t. zw. Kościoła narodowego, zmarł w szpitalu Czerwonego Krzyża w Meksyku. Przed śmiercią patrjarcha Perez odwołał uroczyście swe błędne nauki i pojednał się z Kościołem rzymsko-katolickim. Fakt ten wywołał w Meksyku wielkie wrażenie.

Koronacja cudownego obrazu N. M. P. w Hyżnem.

Dekretem Stolicy Apostolskiej upoważniono JE. ks. biskupa A. Nowaka do dokonania koronacji obrazu NMP., cudami słynącego, w Hyżnem Rzeszowskiem na terenie diecezji przemyskiej. Obraz ten kościołowi parafjalnemu w Hyżnem darowany został w r. 1592 przez kasztelanostwo Wapowskich.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Występ Teatru Rosyjskiego.

We wtorek, dnia 28. bm. wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach tylko jeden raz Objazdowy Teatr Rosyjski pod dyr. Jerzego Gotarskiego, który odegra sztukę pt. „Zdrada". Atrakcję wieczoru będzie również chór rosyjski, złożony z 21 osób oraz 8-letni tancerz, który wykona Kozaka. Bilety w cenie od 50 gr. do 6 zł. do nabycia w kasie Teatru. Bony zniżkowe ważne.

We wtorek 28 bm. zespół rewjowy gości w Cieszynie na zaproszenie tamtejszego Towarzystwa Teatru Polskiego.

W środę, dnia 29. bm. premjera rewji p. t. **„Tylko dla dorosłych"**. Wystąpi cały dotychczasowy zespół w zupełnie zmienionym programie.

REPERTUAR:

Środa, dnia 29. bm.: „Tylko dla dorosłych" (premiera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Czwartek, 30. bm.: „Tylko dla dorosłych" (premiera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Piątek, 1. lipca: „Tylko dla dorosłych" (premjera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Sobota, dnia 2. lipca: „Tylko dla dorosłych" (premjera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Niedziela, dn. 3 lipca: „Tylko dla dorosłych" (premjera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 28. bm.: „Przez dziurkę od klucza" Cieszyn o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 4. lipca: „Tylko dla dorosłych" Rybnik o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 5. lipca: „Tylko dla dorosłych" Mikołów o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Grawford, Królowa podziemi".
Kino Rialto: „Faworyta Maharadży".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino „Colosseum" Król. Huta: 1) Mnich na rozdrożu". 2) C. K. Feldmarszałek.

Kino „Apollo" Król. Huta. Podwójny program: 1) „Gdy wybiła północ". Obraz o niesamowitych tajemnicach". 2) „Orłów" z Iwanem Petrowiczem.

Kino „Roxy". Śliczna 100 % operetka filmowa „Monte Carlo" z Jeanette Mac Donald. Jako 2-gi film „W porywach zmysłów" dramat erotyczny.

Odpowiedzi redakcji.

A. S. Kończyce. Na swojej własności można postawić płot tam, gdzie się podoba właścicielowi. — Za pieniądze, złożone podczas inflacji (spadku wartości pieniądza) do Banku Ludowego w Zabrzu, nie otrzyma Pan żadnej kwoty — (ani grosza), gdyż wkłady oszczędnościowe (pieniądze), złożone w bankach prywatnych na terenie Rzeszy Nimieckiej, według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku nie zostaną uwartościowione, zostaną więc skreślone.

G. A. Wodzisław. 25.000 marek niemieckich z grudnia 1922 roku równają się 27.50 zł. a marek polskich 10 złotym.

S. J. Podług 100 proc. przerachowania 200 przedwojennych marek niemieckich równają się 246 złotym.

S. F. Jeden miljon marek niemieckich z stycznia 1924 roku nie mają żadnej wartości, a jeden miljon marek polskich równają się 0,65 złotym.

B. W. K. 8.000 marek niemieckich z stycznia 1923 roku równają się 5 złotym, a tyleż marek polskich 2 złotym.

N. L. 60.000 marek niemieckich z stycznia 1922 roku równają się 2.142 złotym, a tyleż marek polskich 133.20 złotym.

F. J. Rydułtowy. 5.000 marek niemieckich z grudnia 1920 roku równają się 200 złotym, a tyleż marek polskich 50 złotym

J. N. Wodzisław. 1000 marek niemieckich ze stycznia 1919 roku równają się 560 złotym, a tyleż marek polskich 670 złotym.

R. B. Pawłów. Centrala Banku Handlowego znajduje się w Warszawie ,ulica Traugutta 7-9. Oddziałów niema.

J. G. 328. W tej sprawie należy zapytać się Izby Adwokackiej, której prezesem p. adwokat Wolny w Katowicach, Rynek 5

A. B. 29. — 1, 2, 3. Musi być przynajmniej 3-ch miesięczne wypowiedzenie. Wobec tego należy się trzechmiesięczna odprawa według 11 grupy.

Rolnik Śl. Należało ubiegać się o pożyczkę długoterminową z Banku Gospodarstwa Krajowego, który udziela kredytów na budowę domów mieszkalnych. Wobec tego trudno będzie w tym wypadku coś uzyskać z wojewódzkiego biura finansowo-rolnego. — Jeżeli na wekslu podano wyraźnie jako miejsce zapłaty miejsce zamieszkania Pana, a weksel Panu nie został przedłożony, natenczas nie trzeba płacić kosztów proestu, temmniej, że Pan nie posiada odpowiedniego uwiadomienia.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

SPORT

Sport w S. M. P.

SMP. Kostuchna — SMP. Katowice Katedra 7:0 (2:0)

Zawody rozegrane na boisku w Kostuchnie przyniosły zdecydowane zwycięstwo gospodarzom nad przeciwnikiem grającym w dziewiątkę. Do przerwy gra interesująca, po przerwie natomiast ospała przy zupełnej przewadze gospodarzy. Bramki zdobyli Kalus 3, Połap i Taszek po 2. Przez to zwycięstwo drużyna Kostuchny objęła prowadzenie w tabeli.

SMP. Piotrowice — SMP. Zawodzie 2:0 (1:0)

Mecz odbył się na boisku w Piotrowicach i zakończył się zwycięstwem gospodarzy zupełnie niezasłużonem, gdyż goście mieli przez cały czas meczu przewagę. Zawiódł sędzia, gdyż bramki zostały zdobyte ze spalonych pozycyj.

SMP. Panewnik — KS. 06 Mysłowice rez. 6:1 (1:0)

Drużyna Panewnik bawiła w niedzielę 26 b. m. w Mysłowicach wygrywając z silną rozerwą Mysłowiczan zupełnie pewnie, mimo braku czterech graczy. Do przerwy gra wyrównana, natomiast po przerwie przewagę mają Panewniki. Bramki dla Panewnik zdobyli Lucyga I i Orzechowski po 2, Wicher i Turczyński po 1.

SMP. Kostuchna II — SMP. Katowice Katedra II 6:1 (3:0)

SMP. Kostuchna III — SMP. Katowice Kat. III 2:0 (1:0)

Tabela rozgrywek o mistrzostwo okręgu katowickiego przedstawia się obecnie następująco:

	gier	Stosunek bramek	punkt.
1) SMP. Kostuchna	10	25:11	15:5
2) „ Piotrowice	9	29:12	13:5
3) „ Katowice Kat.	10	21:20	13:7
4) „ Zawodzie	9	22:10	10:8

O zdobyciu mistrzostwa rozstrzygnie mecz pomiędzy SMP. Zawodziem i Piotrowicami. W razie zwycięstwa Zawodzian mistrzem zostaje drużyna SMP. Kostuchna. O ile zaś mecz wygra Piotrowice nastąpi decydujące spotkanie na neutralnem boisku.

Zawody sportowe w S. M. P.

W środę, 29 bm. drużyny SMP. rozegrają następujące mecze o mistrzostwo:

Piłka nożna: SMP. Kończyce — SMP. Orzegów Ib o godz. 17; SMP. Książenice — SMP Rydułtowy o godz. 16; SMP. Przegędza — SMP. Łyski o godz. 16.

Palant: SMP. Brzeziny Śl. — SMP. Kamień o godz. 15; SMP. Kozłowa Góra — SMP. Lasowice o godz. 15.

Dwudniowy występ krakowskiej „A" klasy w Król. Hucie.

Drużyna **SMP. „Polonia" Kraków** przyjeżdża na dwa występy do Król. Huty.

SMP. „Promień" Król. Huta zakontraktowała na dwudniowy występ w Król. Hucie dobrą drużnyę krakowską. Goście rozegrają **2 mecze i to w dniu 2 lipca (sobota) z mistrzem „JK" Vorwärts Król. Huta, natomiast 3 lipca gra „Polonia" z „Promieniem", który w tegorocznych rozgrywkach ligi SMP. zajmuje 5 miejsce.**

Szczegóły występu Krakowa podamy w najbliższych dniach. Już teraz możemy powiedzieć że drużyna „Polonji" trenowana była przez „mistrza" Józefa Kałużę i jest technicznie dobrze wyszkolona. Z jej szeregów rekrutują się obecni gracze ligowi Krakowa — Zieliński i Suchoń. (l)

Dla zwolenników sportu pływackiego.

Położona w pięknej, lesistej okolicy, obok Giszowca pływalnia na stawie Małgorzaty, została otwarta w niedzielę, dnia 12. 6. br. na przeciąg tegorocznego zesonu letniego. Pływalnia ta od czasu istnienia będzie poraz pierwszy w bieżącym roku prowadzona we własnym zakresie Towarzystwa Pływackiego „Giszowiec — Nikiszowiec 23", wskutek czego stanie się dostępną dla każdego za drobną opłatą. Dwaj najwybitniejsi skoczkowie i zawodnicy pływactwa polskiego pp. Kaputek i Bregulla podjęli się prowadzić bezpłatnie fachową naukę pływania wśród napływającej młodzieży a w celu zjednania jaknajwiększej ilości zwolenników pływania; tego jednego z najzdrowszych sportów, gotowi są zawsze każdemu nieumiejącemu pływać zwolennikowi pomódz w wysiłkach opanowania tej sztuki.

W sobotę, dnia 2 i niedzielę 3 lipca br. w godzinach popołudniowych odbędą się na tymże stawie tegoroczne zawody o mistrzostwo Śląska I klasy, w których wezmą udział wszystkie związki pływackie Górnego Śląska z ich najlepszymi zawodnikami. Szczegółowe dane co do udziału klubów, czasu i kolejności startu w poszczególnych konkurencjach podane będą później do ogólnej wiadomości. Odwiedzenie i zapoznanie się ze stawem Małgorzaty możemy polecić każdemu sportowcówi i zwolennikowi sportu.

Niezasłużona porażka bokserów Policyjnego K. S. z reprezentacją Brna 5:11.

Brno. Gorzej powiodło się pięściarzom Policyjnego KS. Katowice w Brnie, tutaj bowiem przegrali z reprezentacją tegoż miasta w stosunku 5:11 oczywiście, wskutek wyraźnego pokrzywdzenia przez sędziów, którzy byli zbyt stronniczy. Wystarczy powiedzieć, że pięć walk remisowych powinny były zakończyć się zwycięstwem Katowiczan i też na każdym neutralnym ringu przyniósłby niewątpliwie zwycięstwo pięściarzom policyjnym. Czesi natomiast uznali je za nierozstrzygnięte. Trudno — w Czechosłowacji jeśli się Czecha nie znokautuje, nie można liczyć na zwycięstwo. W takich warunkach o zwycięstwie Polaków mowy być nie mogło. Wyniki techniczne poszczególn. wag od muszej do ciężkiej włącznie z uwzględnieniem zawodników Policyjnego KS. przedstawiają się następująco:

Nowakowski zremisował z Nawratilem. Michalski uległ Bezdekowi, Matuszczyk walczył bez rezultatu z Mensilem, zaś Zachlod z tym samym wynikiem z Pozimą, Makos przegrał z Stöcklem, Wieczorek oddał punkty Skrivankowi, Wystrach zremisował z Ostróżniakiem, a Wocka z Vleckiem.

Walasiewiczówna w barwach Polski. Sensacyjna propozycja naszej rodaczki amerykańskiej.

Z polskim Związkiem Lekkiej Atletyki nawiązała korespondencję najszybsza kobieta świata, słynna gwiazda sprintu Walasiewiczówna, proponując start w barwach Polski na Igrzyskach w Los Angelos.

Czy sprawa da się pomyślnie załatwić, trudno to dzisiaj przewidzieć, choćby z tego względu, że jak powszechnie wiadomo, iż Walasiewiczówna występuje w U. S. A. pod pseudonimem Stella Walsh starała się usilnie o zdobycie obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

Jeśliby jednak udało się złamać przeszkodę, stojącą dzisiaj na drodze do startu Polski w Los Angeles, byłby to dla barw naszych sukces ogromny:

Kiedy będą zweryfikowane polskie rekordy światowe.

Jak się dowiadujemy w związku z ustanowionemi niedawno rekordami światowemi w rzucie dyskiem (Weissówna), w biegu na 3000 mtr. (Kusociński) i sztafecie 3X800 mtr. (lekkoatletki Pogoni katowickiej), wszystkie formalności związane z przepisami zostały wypełnione i protokóły zostaną w najbliższym czasie wysłane do Międzynarodowych Federacyj. Weryfikacja rekordu Kusocińskiego mogłaby nastąpić na kongresie Federacji w Los Angeles (29. 7., 15 i 16 8), zaś weryfikacja rekordów kobiecych na kongresie federacji kobiecej w dniu 15 września w Wiedniu.

Ćwiczenia przygotowawcze do Państw. Odznaki Sportowej dla oficerów rez.

Z dniem 1 lipca uruchamia Ośrodek WF treningi do POS dla oficerów rezerwy. Treningi odbywać się będą w każdy poniedziałek od godz. 17—18 na boisku KS. Pogoń w Katowicach. Treningi poprowadzi por. Gilewski.

Propagandowe kursy sportowe na prowincji.

W ciągu czerwca przeprowadził Ośrodek WF. w Katowicach, jednodniowe propagandowe kursy sportowe w następujących miejscowościach: Kęty, Łodygowice, Wolbrom i Sączowa.

———xox———

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Zjazd Okręgowy Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy R. P.

Przypomina się wszystkim zainteresowanym członkom OZPR., że tegoroczny zjazd okręgu śląskiego OZPR. **odbędzie się dnia 3 lipca rb. w Bielsku.** Zjazd obradować będzie w sali „Viribus Unitis" przy restauracji p. Antoniego Misiąga w Bielsku ul. Marszałka Piłsudskiego i rozpocznie się o godz. 10 rano. Zjazd powyższy winien być należycie reprezentowany przez wszystkie Koła których delegaci muszą być zaoptrzeni w pełnomocnictwa wystawione przez zarządy Kół. Wnioski tylko aktualne i nieodbiegające od celu związkowego danego zjazdu uprasza się nadsyłać do 29 bm., późniejsze nie będą uwzględnione. Koła, które dotychczas nie nadesłały jeszcze nazwisk swych deelgatów, proszone są by w najkrótszym okresie takowe nadesłały. Przybywający na zjazd delegaci korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej, które winni wydać komendanci powiatowi i kół.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 27 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,91. Funt szterlingów 32,11 zł. 100 franków francuskich 34,98 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 lirów włoskich 45,00 zł. 100 franków szwajcarskich 173,32 zł. 100 guldenów holenderskich 359,00 zł. 100 franków belgijskich 123,84 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 25 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23,50—24,00. Pszenica 24,75—25,75. Jęczmień 19—21. Owies 20,00—20,50. Mąka żytnia 35,50—36,50. Mąka pszenna 38—40. Otręby żytnie 13,25—13,50. Otręby pszenne grube 13—14. Łubin niebieski 11—12. Łubin żółty 14—15. — Ogólne usposobienie stałe.

Kronika gospodarcza.

Pierwsza tranzakcja z Sowietami w walucie polskiej.

W tych dniach zostało podpisane zamówienie ZSRR dla Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki na dostawę większej ilości obrabiarek. Wartość zamówień wynosi około 3 miljony złotych, kredytowanych na 18 miesięcy. — Należy zaznaczyć, że zamówienie to zostało przyjęte w walucie polskiej i jak dającej zupełnie dostateczną gwarancję. Jak wiadomo, dotąd wszelkie zobowiązania sowieckie za zamówione u nas towary były wystawiane w dolarach wzgl. w funtach szterlingów.

Wywóz i przeładunek węgla.

W maju br. wywieziono z Polski 744.000 ton węgla t. j. 97.000 ton mniej niż w kwietniu. Przeładunek węgla w Gdańsku zmniejszył się o 48.000 ton w Gdyni wzrósł o 19.000 ton.

12 milj. rocznie na zagraniczne obuwie

Cyfra ta może niejednego przerazić, a jednak tak jest. Płacimy zagranicy haraczu 12 miljonów złotych za sprowadzone obuwie, gdy w kraju mamy obuwie pierwszorzędne i w cenie umiarkowanej. A że zagranica przywozi do Polski tandetę masową i sprzedaje tanio, to nie znaczy, że trzeba ją koniecznie kupować. Zapłacisz może taniej, a nosić się będzie krócej — a więc kalkulacja nie wytrzymuje krytyki.

Kontyngent emigracyjny do Stanów Zjednoczonych A. P.

Generalny konsulat Stanów Zjednoczonych otrzymał wiadomość z Waszyngtonu, że na rok 1932-33 zostaje utrzymany dotychczasowy kontyngent emigracyjny dla Polski w wysokości 5.600 osób.

Zamówienia sowieckie dla hut.

Jak słychać, zawarta została tranzakcja na dostawę przez polskie huty do Rosji Sowieckiej. Zamówienie sowieckie dotyczyć ma poważnej ilości 70 tys. ton wyrobów żelaznych. Weksle sowieckie mają być dyskontowane drogą wykorzystania sum zwolnionych z tytułu poprzednich weksli sowieckich, obecnie spłaconych.

Niedobór w maju wynosi 14,6 milj. zł.

Tymczasowe zestawienie dochodów i wydatków budżetowych za miesiąc maj roku bieżącego wykazuje po stronie dochodów 173,3 milj. zł i po stronie wydatkkw 189,9 milj. złotych — czyli, że niedobór wynosi 14,6 milj. złotych.